

Mój Pan kocha czyste serce

Gurumayi Chidvilasananda

Fragment 2

Każda żywa istota jest z natury samolubna. Każdy człowiek też jest do pewnego stopnia egoistą. Można by powiedzieć, że egoizm jest drugą naturą ludzkiej jednostki. Zatem czyż współczesny świat, uwalniając czas i energię człowieka od wszelkich ograniczeń, od wszystkiego i od każdego, nie odciął człowieka także od jego wrodzonej zdolności współczucia? Współczucie – zaleta tak prosta, a jednak powodująca tak dalekosiężne skutki.

Nie wiedząc, jak smakuje współczucie, trudno zrozumieć, dlaczego należy ku niemu dążyć. Współczucie to boski impuls pojawiający się wewnątrz, gdy stykasz się z czyjąś niewiedzą lub bólem. I nie mam na myśli tylko cierpienia fizycznego. Pomyśl o współczuciu wielkiej istoty. Współczucie Baby Muktanandy było tak bezmierne i potężne, że w jego obecności wstępowałeś w swoje własne serce.

Takie współczucie porusza do tego stopnia, że – jak mówią – skały płaczą z miłości. To nie jest tylko pojawiające się od czasu do czasu uczucie. Osiągnąwszy cel, tak jak Baba, stajesz się ucieleśnieniem współczucia. Dokądkolwiek się udasz, wszyscy wiedzą, że dostaną pomoc. Gdy odczuwają twoją obecność, czują też bezpieczeństwo, wielką ochronę. Nie oznacza to, że dokonasz jednego lub dwóch wspaniałych wyczynów. Wystarcza sama twoja obecność, bo niesiesz ze sobą czułość serca, serce pełne miłości.

To wzniosłe współczucie istnieje w każdym. Dlatego wszystkie wielkie istoty mówią: Wejdź do królestwa swojego serca. Zanurz się w świetle swojego własnego serca. Pij nektar współczucia ze źródła własnego serca. Nie szukaj współczucia nigdzie indziej, u nikogo innego. Jest w tobie. Ty jesteś właścicielem tej wspaniałej cnoty.



© 2022 SYDA Foundation®. All rights reserved.

Swami Chidvilasananda, "Compassion," chap. 1 in *My Lord Loves a Pure Heart: The Yoga of Divine Virtues* (South Fallsburg, NY: SYDA Foundation, 1994), pp. 84-85.